

zestawiona w L. S. S. R.

8111

Kruszynieńska Henryka

Młodzież Ochotnicza, lat 19 - uczenica - panna.

Dnia 27. III 1940 r. aresztowano mnie z matką i sześcioro-
 młodniego rodzeństwa młodniego odemnie, po czym zabrano nas
 z Osady wojskowej Wysokie pow. Stolin wojew. Połeskiego na stację
 Mikołajewice. Następnie aresztowano nas w liczbie 30 osób do wagonu z rodzi-
 nami lesnierzymi i gojarszymi z tychże miejscowości. Ojciec został przy
 bracie swoim, po niedługim czasie aresztowanego i dotarł do rodzi-
 ny. Dostaliśmy się do obł. Gorkowskiej na „Tajgr” № 1, które stacji Sucho-
 bezrodnej. Po dwóch miesiącach zostaliśmy przenieśnieni na „Tajgr” № 17, po-
 czym na „6”. Wszystkie tereny były pokryte tajgą; b. podmokłe ziemie.
 Brudny, nie rozdzielił się między sobą, zapluskionymi, brudnymi i nie-
 spalonymi pomieszczeniami w których zamieszkiwało się po 40 i 60 osób.
 Pomieszczenia owe były przychylną do rozszerzenia się chorób. Lud-
 ność przeważnie była narodowości polskiej. Oprócz tego byli Ukra-
 inicy i Białorusini. Razem „Tajgr” liczył około tysiąca osób. Ukra-
 inicy i Białorusini stosunków wzajemnych nie mieli z Polakami.

Ludność ta była przeważnie złożona z rodzin wojskowych osadników,
 leśniczych i gajowych. L. obł. Iorkowskiej wyjechałszy dn. 10. V. 42r.
 41r. w obł. Hologodkowską na posiołek "Hielka". Tu zostaliśmy już wisk-
 szej ilości Ukraińców niżeli Polaków. Liczył wówczas posiołek 450 osob.
 Paranki były w lasach na podmokłych terenach. Na robotę chodzili-
 my 8 km do lasu, gdzie ładowaliśmy wagony i ściinaliśmy las.
 Przebieg dnia był ciężki i monotony. W dzień, czy w nocy, popołud-
 niu czy rano musieliśmy być przygotowani do tych prac, a także
 do wyrobienia norm, które nie mogli wyrobić nawet męzyscyżni.
 Wynagrodzenie wynosiło 25-30 rubli na miesiąc. Ubranie otrzymy-
 waliśmy w bardzo małych dawkach, lepsi robotnicy". Wyżywienie
 meogół było mierne, tylko nie można go było otrzymać w spółdziel-
 ni, gdyż dawano tylko na księżki pracownika. W stolarnej można
 było kupić obiad (supa owarowa 1rb - 150). Chleba pracujący otrzy-
 mywał w wadze 500g. a małoletni 200g. Do szkół było przymuso-
 we posyłanie dzieci i nabieranie do organizacji pionierskich, a tak-
 ie oddawanie do jaśli" (ochronek). W wielkimi sposobami starano się
 nie dzieci starano przekonać w zasadach komunistycznych. Dla
 młodzieży i dorosłych były umiarkowane rebranie antyreligijne

o dniemiach takich ie. Z pośród Ukraińców znaleźli się wywiadow-
cze siły, które dogadnymi sposobami badania (wypytywanie się i dono-
szenie do N. P. W. D. Skutki badania kontryły się ze zsyłaniem oskarżo-
nych na strażnicze katorgi 8-mio i 10-cio letnia pracę. Korespondencja
i posyłki z kraju były utrudniane i niedopuszczane w odwołaniu do
rok odbiorcy. Pomoc lekarska dla Polaków była droższą. Umożli-
wiano łączność z rodziną znajdującą się poza kordonami, różny-
mi sposobami (cenzurowano i mierzono się na osobach prze naktia-
daniem prac cięższych i naigrywaniem psobkoci.

Dn. 20 września 1941 r. byłem zwolniona z rodziny, a po trzech tygod-
niach udałem się wraz z rodziną na północnie do Sommarkandy.
W grudniu 1941 r. N. P. W. D. porozumiewało rodziny po katorżach
Uzbekistanu, gdzie warunki pracy i życiowe były niemożliwe. Za
pracę około zbiorów kowaliny, nawadnianiem pol, nie otrzymywa-
liśmy płaty żadnej. Łtaoł ojciec wstąpił w szeregi armii Półkij tro-
nacej się pod Kiermine. Wskutek groźnej epidemii tyfusu płomiste-
go odolat elucha, dn. 11. III. 42r. ^{B.} Ja wśród nielicznych rodzinnych, zna-
lartem opiekę post wstąpieniu do Szkoły Junaczek dn. 7. IV. 42i.
w Kiermine. Pruszymiska Henryka